

EXPRES

Nr 112 (1382)
ROK V.

ILUSTROWANY

PONIEDZIAŁEK

Każdy Polak złoży podpis pod historycznym apelem sztokholmskim. - W kraju narasta fala walki o pokój

Ruch obrońców pokoju obejmuje coraz to szersze rzesze społeczeństwa.

We wszystkich powiatach WOJ. GDANSKIEGO odbywają się zebrania z udziałem przodowników pracy, pracowników umysłowych, nauczycieli, inteligencji technicznej, przedstawicieli rzemiosła, księży oraz świeckich działaczy „Caritas”. Zebrania zamieniają się w żywiołowe manifestacje na rzecz pokoju. Podejmowane rezolucje wyrażają solidarność z uchwałami sztokholmskimi.

W skład powoływanych na całym Wybrzeżu Komitetów Obrońców Pokoju wchodzi zarówno partyjni, jak i bezpartyjni, młodzież, księża, chłopcy i robotnicy rolni. Na zebraniach zabierają głos liczni przodownicy pracy, którzy zapoznają społeczeństwo z powziętymi przez robotników zobowiązaniami i Majowymi.

„Zobowiązania te — stwierdzają mówcy — to wkład najszerzych mas pracujących w dzieło utrwalenia światowego pokoju”.

W WOJ. KIELECKIM odbyły się rozszerzone posiedzenia plenarne powiatowych i miejskich Komitetów Obrońców Pokoju.

Celem konferencji było zapoznanie zebranymi z uchwałami sztokholmskiej sesji Stałego Komitetu Światowego Kongresu Obrońców Pokoju oraz z manifestem Polskiego Komitetu Obrońców Pokoju.

Rezolucje podjęte na zebraniach solidaryzują się z uchwałami sesji sztokholmskiej, jak również z manifestem oraz wzywają całe społeczeństwo do wyrażenia w dniu 1 Maja niezłomnej woli walki i pracy dla utrwalenia pokoju.

Równocześnie postanowiono do końca maja spopularyzować uchwały sesji sztokholmskiej i Polskiego Komitetu Obrońców Pokoju wśród ludności wiejskiej, w zakładach pracy, instytucjach i szkołach.

Również na POMORZU SZCZECIN-

SKIM rozszerza się z dnia na dzień ruch obrońców pokoju. We wszystkich powiatach odbyły się posiedzenia Komitetów Obrońców Pokoju, na których omówiono sztokholmskie uchwały. Liczne zebrania odbywają się w zakładach pracy i na wsi. Powstają nowe komitety w gromadach, gminach i zakładach pracy.

M. in. pracownicy Szczecińskiego Urzędu Morskiego na zebraniu — po utworzeniu zakładowego Komitetu Obrońców Pokoju — w uchwałonej jednomyślnie rezolucji podkreślił swą pełną solidarność z uchwałami sztokholmskimi postanawiając wzmocnić czujność rewolucyjną i zwiększyć dyscyplinę pracy.

Cios dla podżegaczy i rewizjonistów

Jak wybitni katolicy oceniają porozumienie Rządu R. P. z Episkopatem

Publikujemy dalszą część wywiadu z księżmi, profesorami i pisarzami katolickimi na temat porozumienia między Rządem RP i Episkopatem:

JERZY ZAWIEJSKI, znany pisarz katolicki w wypowiedzi swej oświadcza: Porozumienie między Rządem a Episkopatem Polski jest wydarzeniem o doniosłości historycznej, bo oto mimo różnic w poglądzie na świat, udało się znaleźć płaszczyznę wspólnego życia i współpracy. Zagadnienie stosunku Kościoła do Państwa ma swoją długą tradycję i ma swoją doktrynę.

Według zasad Ewangelii i według nauki Kościoła, religia katolicka może się rozwijać w ramach każdej rzeczywistości, gdyż Kościół każdą rzeczywistość pragnie uświęcić przez swe apostołstwo. W zawartym układzie Kościół zadokumentował swój pozytywny stosunek do rzeczywistości polskiej, przyjmując własny, polski punkt widzenia i przemiany dziejowe.

Troska o Ziemię Odzyskaną, o rozwój spółdzielczości na wsi, uznanie dla doniosłości odbudowy gospodarczej kraju — określają wyraźnie postawę społeczną Kościoła, która tym

Dwa procesy

W procesie toczącym się w Rzymie przeciwko marszałkowi Graziani, byłemu faszystowskiemu ministrowi wojny, prokurator wojskowy zażądał dla oskarżonego wymiaru kary w wysokości 24 lat więzienia, to jest, po uwzględnieniu amnestii oraz wliczenia okresu aresztu śledczego — w rzeczywistości kary 3 lat więzienia.

Zakończony został też we Włoszech proces przeciwko 127 górnikom i chłopom z Abbadia San Salvatore, którzy manifestowali w swoim czasie swoje oburzenie w związku z zamachem na Togliattiego. Prokurator zażądał wymierzenia oskarżonym „o organizowanie zbrojnego powstania przeciw państwu” kar od 10 do 35 lat więzienia.

Demokratyczna prasa włoska, zestawiając te dwa fakty, podkreśla rażącą dysproporcję w traktowaniu obu procesów. Z jednej strony proponuje się niesłychanie łagodny wymiar kary, jeśli chodzi o zbrodniarza tego typu co Graziani, który działał razem z hitlerowcami spowodował śmierć tysięcy partyzantów włoskich i ośób spośród ludności cywilnej, a z drugiej strony żąda się drakońskich kar dla robotników, którzy protestowali przeciwko zamachowi na wielkiego przywódcę partii robotniczej.

Masy ludowe USA za pokojem

Apel sztokholmski mobilizuje do walki przeciw podżegaczom



Dziennik „Prawda” zamieszcza wywiad swego korespondenta w Nowym Jorku ze znanym amerykańskim działaczem społecznym, wybitnym śpiewakiem murzyńskim Paul Robesonem na temat rozwoju ruchu w obronie pokoju w Stanach Zjednoczonych.

Robeson, który ostatnio koncertował w wielu miastach Sta-

nów Zjednoczonych stwierdza, iż walka o pokój nabiera w Ameryce coraz większego rozmachu. Miliony Amerykanów powitały gorąco sztokholmski apel światowego Kongresu Obrońców Pokoju. Wielu wybitnych przedstawicieli społeczeństwa amerykańskiego, w tym prof. Jean Veltfish, pisarz Howard Fast, działacz związkowy Donald Menderson — podpisało apel. Kampania zbierania podpisów pod apelem o zakaz broni atomowej przekształcała się w potężną manifestację szerokiej masy ludowych potęgających zbrodnicze knowania podżegaczy wojennych.

Ruch w obronie pokoju jest niepodzielny — oświadczył Robeson — walka o pokój jest sprawą wszystkich narodów świata.

Prawo kanoniczne, czy... Adenauer?

Watykan prowadzi kampanię przeciwko porozumieniu, zawartemu przez Państwo i Kościół w Polsce

Angielska prasa katolicka ogłosiła komentarz na temat porozumienia między przedstawicielami Rządu i Episkopatu w Polsce.

Tygodnik „CATHOLIC HERALD” ogłasza obszerny artykuł, w którym streszcza tekst porozumienia. Komentator tego tygodnika podkreśla z naciskiem, że ustępy, dotyczące zobowiązań Episkopatu polskiego w sprawie Ziemi Odzyskanych oraz w sprawie zwalczania rewizjonistycznej kampanii części kleru niemieckiego — nastrożają największe trudności, ponieważ zobowiązania te wymagają zgody Watykanu. „Jest jednak rzeczą niewiarygodną przypuszczenie — pisze „Catholic Herald” — że aprobatą taka zostanie kiedykolwiek i w jakichkolwiek okolicznościach udzielona”.

Tygodnik katolicki „THE TABLET” zmuszony jest przyznać, że wszystko wskazuje na to, że porozumienie między przedstawicielami Rządu i Episkopatu zostało w rzeczywistości zawarte. Analizując treść porozumienia, tygodnik ten dochodzi do wniosku, że w istocie rzeczy wierzący katolik „nie śmie znaleźć w tekście porozumienia niczego, co by mu nie odpowiadało”. Najważniejsze zobowiązanie Episkopatu polskiego — podaje „The Tablet” zawierają ustępy, dotyczące Ziemi Odzyskanych.

Artykuł tygodnika „The Tablet”, znanego ze swych rewizjonistycznych wystąpień antypolskich — kończy się atakiem na kraje demokracji ludowej.

Korespondent agencji Reutersa, powołując się na autorytatywne koła watykańskie, donosi z Rzymu: zdaniem Watykanu, Episkopat polski nie może przyjąć na siebie zobowiązań w sprawie Ziemi Odzyskanych, ponieważ ważnym problemem uznania Ziemi Odzyskanych nie mieści się w ramach prawa kanonicznego.

Fakty mówią...

ZSRR ofiaruje Włochom traktory

podczas gdy USA przysyłają broń dla agresji

W Reggio Emilia (Włochy północne) odbyła się wielka manifestacja w związku z przekazaniem 20 traktorów przysłanych przez ZSRR włoskim spółdzielcom rolniczym.

W manifestacji wzięło udział kilkadziesiąt tysięcy chłopów, robotników rolnych i fabrycznych oraz członków organizacji spółdzielczych i politycznych.

W chwili ukazania się traktorów zebrani pojeździ wznosząc okrzyki na cześć Związku Radzieckiego, Józefa Stalina oraz walki o pokój. Burmistrz miasta Reggio Emilia Campioli oraz przewodniczący delegacji radzieckiej, która przywiezła do Włoch traktory —

Pod tym pretekstem koła watykańskie, popierające jak wiadomo rewizjonistyczną politykę Adenauera, prowadzi kampanię przeciwko zawartemu w Warszawie porozumieniu między przedstawicielami Rządu i Episkopatu.

Timofiejew, wygłosił przemówienie. Burmistrz Campioli podkreślił, że w tym samym czasie, kiedy amerykańscy podżegacze wojenni posyłają do Włoch broń dla agresji i przeciwko krajom postępu i demokracji — Związek Radziecki przesyła narodowi włoskiemu dary przeznaczone do pokojowej pracy. Timofiejew stwierdził, że przeciwko wysyłce broni amerykańskiej protestuje cały naród włoski, natomiast traktory radzieckie będące symbolem pokojowych dążeń Związku Radzieckiego, wzbudziły entuzjazm we Włoszech i zostały przyjęte z radością przez dziesiątki tysięcy robotników i chłopów.

samym odcina się od wszelkich związków z tendencjami obcymi polskiej racji stanu.

Akt, podpisany przez obie układające się strony, przyjąłem z wielką radością i ulgą. Wkroczyliśmy istotnie w nowy, historyczny okres, umożliwiający urzeczywistnienie sprawiedliwości społecznej w duchu postępu i w duchu miłości bliźniego.

ANDRZEJ WOJTKOWSKI —
prof. Katolickiego Uniwersytetu w
Lublinie powiedział:

Porozumienie pomiędzy Rządem Polski Ludowej a Episkopatem polskim usunęło ostatnie ognisko zapalne w organizmie narodu. Wzmacniając jedność w narodzie, przyczynia się ono do wzrostu potęgi państwa, a tym samym i sił pokojowych na świecie.

Jest to prawdziwe porozumienie, a nie jednostronny dyktat, narzucony przez jedną stronę drugiej. Kościół, otrzymując od Państwa wszelkie gwarancje w zakresie realizowania swoich ideałów katolickich, mógł stanąć w całej pełni na stanowisku racji stanu Polski Ludowej, wyrażając się w utrzymaniu pokoju światowego, w zachowaniu naszych granic na Odrze i Nysie, w przebudowie społecznej kraju oraz w pokojowej budowie dobrobytu narodu. Podżegaczom wojennym oraz ruchowi rewizjonistycznemu szwiniom nieohitlerowskich osiągnięte porozumienie nie zadalo dotkliwy cios.

Jako obywatel pragnący potęgi Państwa, jako katolik pragnący zgodnej współpracy Kościoła i Państwa przy dźwiganiu moralnym, kulturalnym i materialnym naszego narodu, jako uczestnik ruchu obrońców pokoju witam osiągnięte porozumienie z najwyższą radością.

Stolica wyspy Hainan

wyzwolona przez wojska ludowe

W niedzielę rano chińskie wojska ludowe wkroczyły do stolicy wyspy Hainan-Hoihou. Władze i resztki rozbitych w poprzednich walkach oddziałów kuomintangu opuściły w popołudniu miasto w nocy z soboty na niedzielę udając się w kierunku południowym.

Eksponaty radzieckie wyruszyły do Poznania

Jak donosi dziennik „Moskowskaja Prawda”, z Moskwy do Poznania wysłane zostały eksponaty dla pawilonu radzieckiego na Międzynarodowych Targach Poznańskich.

Na Targach tych w pawilonie radzieckim znajdują się obrabiarki do metali najnowszej typu, maszyny transportowe i poligraficzne, maszyny włókiennicze i wiele innych eksponatów.

W obronie ofiar terroru faszystowskiego w Grecji

Rozgłoszając Wolnej Grecji nadała tekst apelu, wystosowanego przez Komitet ocalenia więźniów obozu koncentracyjnego na wyspie Makronisos.

Komitet wzywa wszystkich Greków do walki o ocalenie tysięcy patriotów greckich, torturowanych i mordowanych przez katów monarcho-faszystowskich.

Hasła 1-Majowe KC PZPR



W numerze wczorajszym opublikowaliśmy pierwszy z 36 haseł 1-Majowych KC PZPR. Poniżej drukujemy pozostałe hasła.

37. Górniczy — wykonujcie i przekraczajcie plany produkcyjne, wzmacniajcie socjalistyczną dyscyplinę pracy, dajcie więcej węgla Ojczyźnie!

38. Hutnicy — dajcie więcej stali i żelaza dla wykonania Planu 6-letniego, szerzej stosujcie szybkie wytopy!

39. Metalowcy — więcej obrabiarek, wagonów, lokomotyw i traktorów, na które czeka kraj!

40. Włóknianki i włókniarze — dajcie więcej tkanin masom pracującym, podnieście jakość produkcji!

41. Robotnicy budowlani — szybciej budujcie fabryki, domy mieszkalne i szkoły, stosujcie nowoczesną technikę i zespolone metody pracy!

42. Kolejarze — szybciej, taniej i sprawniej wykonujcie przewozy, przyspieszcie obrót wagonów i parowozów!

43. Pracownicy uspołecznionego handlu — walcie o coraz lepsze zaopatrzenie mas pracujących we wszystkie produkty i towary przemysłowe!

44. Chłopi i kobiety wiejskie — podnieście plony z hektara, rozwijajcie hodowlę, walcie z wyzyskiem bogaczy i spekulantów!

45. Robotnicy rolni — uczynicie PGR wzorowymi ośrodkami gospodarki rolnej i hodowlanej!

46. Chłopi i gospodynie wiejskie — rozwijajcie spółdzielczość Samopomocy Chłopskiej, rozszerzajcie kontraktację plodów rolnych i hodowlanych, organizujcie grupy producentów ZSCH!

47. Przez rozbudowę spółdzielczości produkcyjnej do trwałego dobrobytu i kultury wsi polskiej!

48. Chłopi - spółdzielcy — uczynicie Wasze gospodarstwa wzorem i przykładem dla całej wsi pracującej!

49. Rozwijajmy Państwowe Ośrodki Maszynowe — ogniska postępu i pomocy małym i średniorolnym chłopom!

50. Niech żyje i krzepnie sojusz robotniczo-chłopski, — fundament naszego państwa, dźwignia budownictwa socjalistycznego!

51. Robotnicy — rozwijajcie ruch łączności fabryk ze wsią, pomagajcie braciom chłopom w budowie nowego życia!

52. Niech żyje i umacnia się współpraca PZPR i ZSL!

53. Wzmacniajmy Rady Narodowe, oręż władzy ludowej!

54. Jednolita władza terenowa — to większy udział mas pracujących w rządzeniu państwem!

55. Rady Narodowe — szkoła rządzenia mas — narzędziem walki z biurokratyzmem i dygnitarstwem!

56. Wzmacniajmy braterską więź partyjnych i bezpartyjnych w pracy dla Polski Ludowej!

57. Wszyscy ludzie pracy — wierzący i wolnomyślni — jednoczą się w trosce o rozkwit Polski Ludowej, w walce o utrwalenie pokoju!

58. Robotnicy i pracownicy — strzeżcie warsztatów pracy przed ręką szkodnika i okiem szpiega. Więcej czujności wobec wrogów i agentów imperialistycznych!

59. Przez śmiałą krytykę i samokrytykę zwalczajmy nasze braki, błędy i słabości, udoskonalajmy metody pracy!

60. Niech żyje Zw. Zaw. — kuźnia kadr robotniczych, szkoła socjalizmu!

61. Cześć twórczej pracy inteligencji polskiej w służbie socjalistycznego budownictwa dla pokoju, wolności i chwały Ojczyzny!

62. Pisarze i plastycy, artyści i muzycy — rozwijajcie socjalistyczną kulturę polską, godną jej wielkich postępowych tradycji!

63. Technicy i inżynierowie — rozwijajcie polską technikę, szerzej korzystajcie z osiągnięć nowoczesnej techniki radzieckiej, budujcie wraz z klasą robotniczą potęgę gospodarczą Polski Ludowej!

64. Pracownicy nauki — umacniajcie więź nauki z życiem, kontynuujcie chlubne tradycje nauki polskiej!

65. Nauczyciele i nauczycielki, działacze oświatowi — podnieście poziom nauczania, walcie o szybką i pełną likwidację analfabetyzmu, o oświatę i kulturę dla najszerszych mas!

66. Pracownicy ochrony zdrowia — podnieście

poziomą opiekę zdrowotną nad ludźmi pracy w mieście i na wsi!

67. Wychowujemy kadry nowej inteligencji spośród robotników i chłopów. Więcej synów ludu na wyższe uczelnie!

68. Studenci i studentki, uczniowie i uczennice — walcie o najlepsze wyniki w nauce!

69. Niech żyje młodzież Polska, niech żyje ZMP — młoda gwardia budowniczych socjalizmu!

70. Kobiety polskie — pomnażajcie Waszą pracę pokojową dorobek kraju, wychowujcie Wasze dzieci na patriotów socjalistycznej Ojczyzny!

71. Twórczą pracą pomnażajmy siłę gospodarczą i obronną naszej wyzwolonej Ojczyzny!

72. Cześć wielkim rewolucyjnym tradycjom 60-letnich walk pierwszomajowych!

73. Niech żyje awangarda klasy robotniczej — przodująca siła narodu — Polska Zjednoczona Partia Robotnicza!

74. Pod sztandarem Marksa, Engelsa, Lenina i Stalina — naprzód do Polski Socjalistycznej!



Posiedzenie Radzieckiego Komitetu Obróńców Pokoju, poświęcone spotkaniu z delegacją Stałego Komitetu Światowego Kongresu Obróńców Pokoju. Na zdjęciu — członek Radzieckiego Komitetu Obrony Pokoju, kompozytor D. Szostakowicz przemawia na posiedzeniu Komitetu. Foto AR

Tanią i ładną odzież zapewnią nam wykonanie planów przem. konfekcyjnego

Jak wynika z danych Centrali Odzieżowej, podległej tej Centrali dystrybucyjnej placówki na szczeblu hurtu i detalu wykonały w marcu br. plan zaopatrzenia kraju w odzież gotową, kapelusze i wszelkiego rodzaju konfekcję w 115%.

Wykonanie z nadwyżką planu zbytu w marcu br. przyczyniło się do przekroczenia planu za I kwartał br. o 12,4%.

Na tak poważne osiągnięcie złożyło się ściśle powiązanie produkcji przemysłu odzieżowego z sezonowymi potrzebami rynku, który — jak nigdy dotąd — zaopatrzone został już w końcu lutego i w marcu br. w olbrzymie ilości konfekcji wiosennej

i letniej wszelkich gatunków, przy cenach dostosowanych do możliwości nabywczych świata pracy.

Widoczna jest również w porównaniu z latami ubiegłymi poprawa jakości i wykonania konfekcji, jak i zróżnicowanie rozmiarów, co pozwala na zaopatrzenie konsumentów w wyroby dostosowane niemal do każdej tuszy i wzrostu.

Sklepy Centrali Odzieżowej, jak również PDT, sklepy spółdzielcze i MHD, zaopatrzone szczególnie obficie w nowości sezonowe produkowane taśmowo według modeli, opracowanych przez Biuro Wzorów i Mody.



A człowiek w skórzanej regłanie — do wódca wiedział o nim tylko tyle, że należy go dostarczyć na tanker, który spotka ją u brzegów południowej Grecji, — powiedział do swego rozmówcy:

— Oto wszystko, co chciałem wam powiedzieć... Ładowanie jakby skończone?

Obejrzał się i podniósł głos, zawołał: — Antos!

Z feluki przeskoczył lekko na łódź pod wodną szyper, przystojny, chudawy mężczyzna w aksamitnej kurtce i skórzanych spodniach. Szeroko, po marynarzku rzucił nogi, podszedł do rozmawiających i przyłożył rękę do owiązanej jedwabną chustką głowy.

W całej jego postawie, w delikatnych rysach ogorzalej twarzy, subtelnym, mocno zacienionym ustach, w blasku zmrużonego lewego oka — prawie oko było przewiązane czarną opaską — wyczuwało się pewność siebie i zdecydowanie.

— Wszystko gotowe, Antos? — zapytał człowiek w regłanie.

— Wszystko!

— Bardzo dobrze! Oto wasz nowy szef, Antos. Odwieźcie go do Lustdorf... Ładunek zdajcie Turgajcewowi.

Szyper uklonił się lekko pasażerowi w rybackim płaszczu, ten zaś w odpowiedzi kiwnął niedbale głową.

Na wschodzie jeszcze nie zaczęło świtać, kiedy feluka opuściła ukośne, smolą przesycone żagle i zatrzymała się u piaszczystego brzegu, skrytego w całunie porannej mgły.

— Rozkazujecie was prowadzić? — szepem zapytał Antos.

Pasażer odpowiedział nie od razu. Uparcie wpatrywał się w zasłonę mgły, jakby na coś czekając. Marynarze trzymali w pogotowiu lekkie karabiny.

— Dziś jest środa. Przyjedziecie w sobotę... — nie odwracając się, powiedział pasażer. — Odprowadź mnie nie trzeba... Poczekajcie dziesięć minut, jeśli będzie cicho, odpływajcie... Która godzina na waszym zegarku?

Mgła gęstniała coraz bardziej i żołnierz graniczny, leżący nad obrywem w krzakach dzikich oliwek, nie mógł dojrzeć nie tylko morza, lecz nawet wyciągniętych na piaszczysty brzeg rybackich łodek i rozwieszonych do wysuszenia sieci.

Lekki przyływ szemrał jednostajnie, bijąc o otoczek (drobny kamień na wybrze-

żu morza). Gdzieś tam zapał kogut, odpowiedział mu drugi, potem trzeci...

— Wkrótce koloniści zaczną doić krowy... Dobrze byłoby wypić teraz dzbanek świeżego mleka z ciepłym razowym chlebem... — żołnierz graniczny oblizał suche, spierzchnięte wargi. Był głodny i to jeszcze bardziej powiększało jego senność. Wiedząc, że nie wolno spać na posterunku, wyjął z kieszeni chusteczkę, nabrał na dłoń odrobinę wody i zmoczył nią skronie, czoło, powieki. Teraz zrobiło mu się jak gdyby lżej.

Wtem rozległ się obok łodek jakiś obcy, ledwie uchwytny dźwięk. Żołnierz narodził się i zobaczywszy nagle pod samym obrywem dosłownie wychodzącego z mgły człowieka, chciał krzyknąć na niego, lecz rozmyślił się: puszcza go bliżej...

A nieznajomy, schyliwszy się, podszedł do obrywu. Chwytnąjąc się gałęzi drzew, i kłaczek wyschniętej trawy, wdrapał się na górę. Jasne, że to nie tutejszy mieszkaniec: tutejszy poszedł by drogą.

Żołnierz w zdenerwowaniu podniósł się i w tej chwili ktoś ze strasznej siły uderzył go z tyłu w głowę. Żołnierz nawet nie krzyknął, tylko jak dziecko, krótko i cicho westchnął i padł twarzą w krzaki.

Antos czekał, patrząc na zegarek. Dokładnie po dziesięciu minutach dał znak do odjazdu. Dwaj marynarze odepchnęli się drągami, trzeci podniósł kliwer i feluka powoli odbiła od brzegu, odprowadzona przez pianie kogutów, które długo jeszcze słycał: było we mgle śpiącej wiosce.

Po upływie pół godziny feluka spotka-

M. P. LUDWIK: Nie podałem Pan w liście, czy się uczy, czy pracuje. Fakt, że jest Pan synem robotnika, o czym Pan w liście pisze, nie daje żadnych prerogatyw, jeżeli np. trwał by Pan jako 17-letni chłopiec w bezczynności, bez nauki i pracy. Prosimy o bardziej szczegółowe dane. W następnym liście należy podać ponownie w jakim kierunku oczekuje Pan naszej pomocy.

„EUGENIUSZ”: Zapytanie Pana, skierowane do „Naszych Rad”: „co robić, czy ożenić się z kobietą, nie lubiącą dzieci, a córeczkę której matka umarła, dać na wychowanie do teściów, czy też odstąpić od zamiaru ponownego małżeństwa” — poruszyło wielu naszych Czytelników. Dowodem tego są nieustannie napływające listy. Jedną z czytelniczek kieruje pod adresem Pana takie słowa: „Sama mam córeczkę w wieku Pańskiej małej i wprost dreszczem przejmuję mnie myśl, że w razie, gdyby mnie zabrakło, jakaś kobieta mogłaby bez reszty pozabawić moje dziecko opieką... Ale pańskiego dziecka żał mi ogromnie... Niech Pan jej krzywdy nie pogłębia i nie odsuwa od siebie. Pan musi być dla córeczki teraz ojcem i matką; poświęcić się dla jej dobra. Miłość zmysłowa szybko przemienie, a miłość dziecka istnieje przez całe życie. Niech Pan wybierze to, co wartościowsze. Jest tyle kobiet na świecie, że na pewno znajdzie się jakaś, która chętnie i serdecznie zajmie się sierotką, a nie będzie się starała odepchnąć jej od Pana”. Tym listem uważamy sprawę za wyczerpaną i jednocześnie przepraszamy tych Czytelników, których wypowiedzi na ten temat z braku miejsca już nie umieścimy.

WOLEK LESZEK, ZBYSZEK i ZDZISŁAW z CZĘSTOCHOWY: Należy przesłać podanie z własnoręcznie napisanym życiorysem bezpośrednio do Korpusu Kadetów KBW — Warszawa 6. W innych, poruszonych w listach sprawach, zgłoście się o informację do RKU.

Wystawa leninowska otwarta w ZPDz. im. Kasprzaka

W tych dniach w obecności przedstawicieli partii politycznych, organizacji społecznych i dyrekcji otwarta została w Zakładach Przemysłu Dzierżawskiego im. Kasprzaka wystawa zorganizowana z okazji 80-tej rocznicy trwania W. Lenina.

Okolicznościowe przemówienie wygłosił przedstawiciel Zw. Zawodowych ob. Olasek podkreślając znaczenie wystawy oraz zapoznając zebranych z życiem i działalnością Wielkiego Rewolucjonisty.

Wystawa składa się z barwnego stoiska dzieł Lenina, plansz, gablot z fotokopiami dokumentów pisanych jego ręką oraz zdjęć z okresu młodości Lenina i późniejszych walk o wyzwolenie mas robotniczych spod ucisku polityczno-społecznego.

Wystawa otwarta będzie do 2 maja br. i udostępniona zostanie młodzieży i robotnikom innych zakładów pracy. (f)

la się, na przeciw sterzącego w morzu kamiennego cypla, z barką i wyładowała na nią skrzynie i toboły. Korpułentny siwobrody członek artelu przykrył je brezentem, na który czterech rybaków szybko zaczęło nakładać rybę.

Antos przechylił się przez burtę i bardzo cicho spytał:

— Turgajcew, co tam nowego?

— Ciszej tam — syknął członek artelu na rybaków i także cicho odpowiedział: — Czyżby przywlokły z Oczakowa jakieś stare naczynia, reperują...

W tym samym czasie przed świtem, do dyżurnego u wrót pogranicznego posterunku w Lustdorfie podbiegł człowiek i poprosił aby natychmiast wezwano naczelnika.

— Mam pilną, niecierpiącą zwłoki sprawę...

Po chwili człowiek ten siedział w kancelarii posterunku.

— No, co słycał u ciebie, towarzyszu Fiszter? — zapytał naczelnik, starając się stłumić ziewanie.

— Towarzyszu Kudriaszow! — nerwowo zaczął wczesny interesant. — W tej chwili widziałem... Wracałem z winnicy... Wiesz, ja nocuję w winnicy i widziałem, jak z naszego brzegu odbiła czarna feluka.

— Antos?! — Kudriaszewowi w mig przeszła senność.

(D.c.a.)

PRZYGODY WICKA I WACKA



HIPEK: — Straszne mam bóle w rękach! Nie mogę pracować...
 WACEK: — Co, znów?...
 HIPEK: — Ano tak! Mówi się trudno! Zaraz idę do lekarza...

WICEK: — Byłoby drobnostka, to biegnie walkoń do lekarza! Ale go łatwo przekonam, że jest całkiem zdrowy, tylko mu się pracować nie chce. Rzucę te pomarańcze...

WICEK: — Patrz, jaki chory! Skoczył za pomarańczami niby jeleń! A jak je zgrabnie łapie!...
 WACEK: — Jesteśmy świadkami, że udawał chorobę! No nie?

WICEK: — Bardzo nas cieszy, że tak szybko wyzdrowiały wasze ręce! Teraz zjedzcie sobie te pomarańcze, zakaszcicie rękawy i jazda natychmiast do roboty!

OSTRYM Pudokatem Luksusowa mieszanka

Młody mężczyzna w roboczym ubraniu zawrócił jeszcze od drzwi.
 — Tylko może nie podacie mego nazwiska? Wiedzę, jak to bywa czasem...
 Uspokojony, że za prawdziwą informację o skandalicznym fakcie nie mogą go spotkać absolutnie żadne nieprzyjemności — zgodził się wreszcie, aby zdarzenie opisać od „a” do „zeta”.

Otóż Stanisław Malinowski (Piotrkowska 150) pracownik Centrali Handlowej Przemysłu Metalowego, znajdując się dnia 20 bm. na terenie stacji kolejowej Karolew, zauważył taki obrazek.

Nadjechał transport zboża dla młyna „Korona”. Zboże trzeba było przewieźć do pobliskich magazynów tego młyna. Pod wagon nr 0143650 zajeżdżały kolejno furmanki, na które zsypywano ziarno.

Furmankami tymi jakiś czas przedtem transportowano... węgiel. Gdy zajeżdżały wagony ze zbożem, zgarnięto z furmanki czarne bryłki. Ale miał zostać. I to nawet sporo — jak twierdzi ob. Malinowski.

Gdy oburzony podszedł do pracujących i spytał, dlaczego w takich warunkach przewozi się przeznaczone dla ludzi zboże — woźnicy odpowiedzieli mu śmiechem. I cała pozostałość węgla z furmanki spoczęła w magazynach, pomieszana z ziarnem, które przewożono luzem.

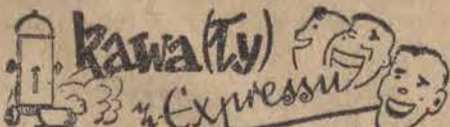
Co na to „Korona”? Jakże będzie ukoronowanie tej historii? Myślimy, że powinna tu komuś spaść korona z głowy za takie skandaliczne nieporządki! (ja)

Lekarze łódzcy sleszą z pomocą województwu

Rozpoczęto już akcję badania dzieci szkolnych przed wyjazdem na kolonie.

W wielu powiatach województwa łódzkiego odczuwa się brak wystarczającej liczby lekarzy. W związku z tym zorganizowano specjalne ekipy lekarskie, które odwiedzą teren województwa.

Pierwsze ekipy wyjechały już do powiatów: skierniewickiego, opoczyńskiego i kutnowskiego. W dalszym planie przewidziane jest odwiedzenie pozostałych powiatów.



Hipek jest zdecydowanym łazikiem. Waleś się po sali, jak tylko może nie przychodzi do fabryki, do pracy zjawia się zawsze ostatni, do domu wychodzi pierwszy, słowem — markierant pierwszej klasy. Hipka nikt nie lubi. Ani koledzy, ani majster, ani dziewczęta.

— Czego oni chcą ode mnie? — dziwi się Hipek. — Dlaczego oni wszyscy nie lubią mnie? Przecież ja nie robię...
 — Właśnie dlatego! — odpowiada mu znajomy.

Pan Bąbelek był u lekarza. Lekarz zabronił mu pić wódkę.
 — Najwyżej jeden kieliszek dziennie, póki się pan zupełnie nie odzwyczai.
 Po dwóch tygodniach pan Bąbelek znowu odwiedza lekarza, skarżąc się na dotkliwie bóle.
 — Zastosował się pan do moich wskazówek? Pił tylko po kieliszku dziennie?
 — Nie, po pięć...
 — Jak to po pięć? Przecież mówiłem wyraźnie o jednym!
 — Tak, ale ja byłem jeszcze u czterech lekarzy i każdy z nich pozwolił mi również na jeden kieliszek...

Jedna to — za mało!

Jeszcze trzy chłodnie

powinny jak najszybciej powstać w Łodzi. — Musimy mieć stale jednomiesięczne zapasy żywności

Najbardziej nawet uparty pesymista musi zgodzić się z tym, że mięsa wystarcza nam obecnie w zupełności. Mam go dużo, ale będziemy mieć jeszcze więcej. Doskonałych wyników „akcji H” nie da się zaprzeczyć. Widać to zresztą po zaopatrzeniu naszego miasta. W czasie ostatnich świąt np. mieszkańcy Łodzi skonsumowali takie góry mięsa, o jakich by się przedtem nikomu nie śniło. Zresztą nie tylko samego mięsa. Nie brak też było innych artykułów, od których uginają się stoły.

Aby jednak móc przygotować tak okazałe ilości mięsa i innych artykułów żywnościowych, trzeba mieć pomieszczenia, w których można je przechowywać przez dłuższy nawet czas, bez obawy o zepsucie. Słowem — trzeba mieć wystarczająco pojemne chłodnie.

Jak wygląda ta sprawa w Łodzi? Owszem, posiadamy jedną większą

chłodnię na Widzewie (zapchaną zwykle po brzegi) oraz mniejszą przy ul. Wołowej w rzeźni — i to właściwie wszystko. Maleńkich chłodni przy poszczególnych przetwórnich mięsnych nie można brać pod uwagę. Nie są one bowiem w stanie przetrzymać więcej, niż jednodniowy zapas mięsa. O tym, żeby nagromadzić tam większe ilości tego artykułu, w ogóle nie może być mowy.

Jedynym przeto rozwiązaniem sytuacji jest pospieszne budowanie nowych chłodni.

Największa w Łodzi przetwórnia mięsa nr 67 przy ul. Nowotki 45-47 rozpoczęła już budowę takiego urządzenia, przeznaczając je jednak wyłącznie dla własnych potrzeb. Rozpoczęła się, ale nie skończyła. Na przeszkodzie stanął bowiem brak kredytów, których przetwórnia nie może się doprosić w Cen-

tralnym Zarządzie Przemysłu Mięsnego w Warszawie.

Ale gdyby nawet po otrzymaniu kredytów udało się te chłodnie wykończyć, byłaby to tylko kropla w morzu potrzeb. Można by w niej bowiem pomieścić tylko tygodniowy zapas mięsa.

Nam trzeba jednak o wiele więcej. Aby całkowicie zaspokoić istniejące na tym odcinku potrzeby, musielibyśmy wybudować conajmniej trzy chłodnie i to takie, jak na Widzewie.

Dzięki tym inwestycjom nasz aparat dystrybucyjny uległby dalszemu, znacznemu usprawnieniu. Przede wszystkim nie odczuwałoby się już więcej zatorów w dystrybucji, jakie niekiedy jeszcze się zdarzają, w pewnym okresie brak jest np. cieleciny lub wołowiny, lecz po kilku dniach artykuły te znowu ukazują się w sklepach w wystarczających ilościach.

Nie świadczy to bynajmniej o tym, że brak jest tych właśnie gatunków mięsa. Fakty także dowodzą tylko, że nie zawsze udaje się zmagazynować w chłodniach ilości mięsa, które do miasta napływają. Uzyskanie trzech większych chłodni nie tylko wyeliminowałoby podobne zjawiska, lecz pozwoliłoby na posiadanie stałych, miesięcznych rezerw, złożonych z różnego asortymentu towarowego, do którego można byłoby sięgać każdej chwili.

Taka sama sytuacja jest również na odcinku dystrybucji innymi artykułami, jak jaja, owoce, ryby itp. Miałoby nasze spożywa je w coraz większych ilościach, aby więc i tutaj nie było żadnych zahamowań, trzeba mieć przynajmniej wany ciągle miesięczny zapas.

Budowa odpowiednio dużych chłodni jest więc dla nas sprawą, która wymaga ze strony odpowiednich czynników natychmiastowego i skutecznego działania, zwłaszcza że dzięki naszej planowej gospodarce rolnej napływać będą do miasta coraz większe ilości artykułów spożywczych. (kl)

Zespoły dobrego czytania Nowe kursy dla analfabetów

Dalszym etapem na drodze wzmoczenia walki z analfabetyzmem na terenie Łodzi stanie się niewątpliwie organizacja nowych kursów początkowej nauki czytania i pisania. Wydział kulturalno-osiwiatowy przy ORZZ uruchomi w okresie „Tygodnia Oświaty, Prasy i Książki” na terenie Łodzi i województwa 76 kursów, na które uczęszczać będzie ponad 1.200 słuchaczy.

Nie pozostały także bez echa kilkakrotne apele „Expressu” o zajęcie się fabrykami, posiadającymi jeszcze wielu analfabetów, nie ujawnionych w żadnym spisie. Po objęciu opieki nad owymi fabrykami przez organizacje społeczne — o czym

uprzednio już pisaliśmy — ORZZ przeprowadzi w najbliższych dniach uzupełniającą rejestrację analfabetów w 260 zakładach pracy. W okresie do 9 maja szereg kursów otoczy się bezpośrednią opieką przez wyznaczonych do tego celu opiekunów społecznych.

W czasie Tygodnia odbędzie się także 18 uroczystości, na których uczestnicy 75 kursów otrzymają świadectwa i premie książkowe. Poza tym, już od dzisiaj napływają pierwsze wiadomości o samorzutnym organizowaniu przez absolwentów kursów dla analfabetów zespołów dobrego czytania. Przewiduje się utworzenie w Łodzi około 40 takich zespołów. (m)

Na spekulacji trudno się dorobić Właściciel hurtowni w areszcie

Wyniki akcji Komisji Specjalnej i IOS-u

Przed wojną miał mały sklepik z dodatkami krawieckimi. W okresie okupacji potrafił złożyć sobie warsztat krawiecki i sklep z dodatkami. Podczas gdy inni walezyli on spekulował. Pozwoliło mu to po wojnie na otwarcie hurtowni konfekcyjnej, której obroty wynosiły ostatnio około 10 milionów zł. miesięcznie.

Kiedy kanty już się dłużej nie udawały, zamknął hurtownię i znalazł sobie posadę ekspedienta w jednym ze sklepów prywatnych z pensją 30 tysięcy zł. Naturalnie nie zapomniał przy tym pozostawić dla siebie dwieście kilkadziesiąt par skarpetek. Może będzie można na tym zarobić?

Typowy spekulant. Takim był właśnie Jan Kuczko, zam. przy ul. Obrońców Stalingradu 2. Skarpetki znaleziono u niego podczas akcji kontrolnej, przeprowadzanej w ostatnich dniach w prywatnych hurtowniach włókienniczych i w mieszkaniach ich właścicieli. Kuczko został aresztowany.

Akcja, którą przeprowadziła Delegatura Komisji Specjalnej łącznie z IOS-em i czynnikiem społecznym doprowadziła ponadto do wykrycia kilku wykroczeń skarbowych. Winni ukarani zostaną przez Inspektorat Ochrony Skarbowej. (m)

Feralna trzynastka Handlarz w obozie pracy

Stanisław Urbański, zam. przy ul. Śródmiejskiej 58, trudnił się handlem lanuszkowym tekstyliami. Jego stałym miejscem pobytu był Plac Tamfaniego, a „sklepem” — kieszeń, w której przechowywał próbki towarów, ukrytych u znajomych.

Chociaż Urbański nie był przesądny, feralnym dniem stał się dla niego piątek — 13 stycznia. W dniu tym zatrzymano go podczas akcji kontrolnej i doprowadzono do Delegatury Komisji Specjalnej. Tużmaczenia, że na Bazyry przysłała go żona, która kazala mu kupić tu dla siebie reformy, nie pomogły, świadkowie bowiem znaleźli inaczej i Urbański powędrował obecnie do obozu pracy przymusowej. (m)

Nasi przodownicy



REGINA GRZELAK

Lat? — Dwaście trzy!

Od kiedy pracuje w zawodzie? — Od 4 lat. Tutaj, na tej sali nauczyła się odpowiedzialnej pracy tkaczki, a nauczyła się jej widać wcale nieźle, skoro po tak krótkim starciu zawodowym zdobywa już nagrody w ramach toczącego się w PZPB im. Stalina współzawodnictwa pracy.

Regina Grzelak jest nie tylko dobrą tkaczką, ale i nie mniej cenioną aktywistką społeczną. W szeregach organizacji ZMP bierze ona udział we wszystkich ważniejszych akcjach społecznych, organizowanych na terenie Nowej Tkalni. Do pracy swej jest przywiązana i z entuzjazmem opowiada o swych osiągnięciach.

Kiedy aktualnie stało się wśród robotników tutejszych zakładów hasło podniesienia swych osiągnięć w ramach Czynu 1 Maja — Regina Grzelak zobowiązała się podnieść swą bazę akordowa o 2 proc.

Teraz należy tylko uważać na wykonanie swych zobowiązań, ale ci co znają młodzieńską tkaczkę pewni są, iż i w tym wypadku nie przyniesie ona wstydu swojej fabryce.

TEATRY

Im. St. Jaraża — Dziś teatr nieczynny.
Powszechny — Teatr nieczynny.
Nowy — Godz. 19.15 „MAKAR DUBRAWA”.
Lutnia — Teatr nieczynny.
Osa — „OBERŻYSTKA” — godz. 19.30.
Arlekin — Teatr nieczynny

KINA

ADRIA — Daleka droga — 16, 18, 20.
BAŁTYK — Hrabia Monte-Christo — I seria — 17, 19, 21.
BAJKA — Mężczyźni w jej życiu — 18, 20.
GDYNIA — Aktualności nr 17.
HEL — Zaklęta naręczona — 16, 18, 20.
MUZA — Ali Baba i 40 rozbójników — 18, 20.
POLONIA — Strój galowy — 17, 19, 21.
PRZEDWIOSNIE — Maskarada — 18, 20.
ROBOTNIK — Hrabia Monte-Christo II-ga seria — 16.30, 18.30, 20.30.
ROMA — Córka marynarza — 18, 20.
REKORD — Konstancy Zasłanow — 16, 18, 20.
STYLOWY — W pogoni za mężem — 17.30, 20.
ŚWIT — Niecierpliwość serca — 18, 20.
TECZA — Grzesznicy bez winy — 16.30, 18.30, 20.30.
TATRY — Serenada w dolinie słońca — 16, 18, 20.
WISŁA — „Słoń i mrówka”, „Mistrz narciar ski”, „Noc noworoczna”, „Kim zostanę?”, „Dzieje jednej obrączki” (kreskówki kółko rowe) — 16.30, 18.30, 20.30.
WŁÓKNIARZ — Upiór w operze — 16.30, 18.30, 20.30.
WOLNOŚĆ — Hrabia Monte-Christo II-ga seria — 16, 18, 20.
ZACHETA — Dom na pustkowiu — 18, 20.

Tabela ligowa

Mocno zmieniła się tabela ligowa; przede wszystkim zmieniła lidera, którym w chwili obecnej jest Górnik (Radlin). Garbarnia okupiła swoją porażkę z Cracovią gwałtownym spadkiem w dół, bo znalazła się aż na piątym miejscu. Tegie lanie, które Gwardia sprawiła Górnikowi (Bytom), kosztowały drużynę tę spadek na siódme miejsce. Zaawansowała rozumie się Gwardia o dwa szczeble w górę, a na drugie miejsce wysunęła się Cracovia.

Począwszy od 8-go miejsca wszystko pozostało po dawnemu i chwilowo na nie się zdały wyniki remisowe AKS, Polonii i Legii. Drużyna ŁKS Włókniarza nadal tkwi na ósmym miejscu.

1. Górnik (Radlin)	5	7	7:3
2. Cracovia	5	7	8:5
3. Kolejarz Pozn.	5	7	8:8
4. Gwardia	5	6	11:5
5. Garbarnia	5	6	11:8
6. Ruch	5	5	9:8
7. Górnik (Bytom)	5	5	6:9
8. ŁKS Włókniarz	5	4	7:9
9. AKS	5	4	4:6
10. Polonia W.	5	4	5:8
11. Legia	5	4	5:8
12. Warta	5	1	3:7

Tabela ligowa zmieniła lidera

Atak Gwardii odzyskał formę. — Pierwszy mecz Janeczka. — Łącz już strzela bramki, ale dla Kolejarza Polonii

W odbytych w dniu wczorajszym spotkaniach ligowych, padły następujące wyniki:

OGN. CRACOVIA — ZW. GARBARNIA 2:1 (0:1)

Mecz był b. ciekawy i odbył się przy wypełnionej do ostatniego miejsca widowni. Niestety, mały stadion Garbarni mógł pomieścić tylko 20 tys. widzów.

Garbarnia rozpoczęła grę w szalonym tempie i miała przewagę, którą przypieczętowała zdobyciem bramki przez Bożka. Sytuacja nie wiele zmieniła się do 15 min. drugiej połowy gry. Od tej chwili do głosu doszła Cracovia, która umiała lepiej rozłożyć swe siły. Garbarnia zarzynała się własnym tempem i nie potrafiła skuteczniej przeciwstawić się energicznym atakom Cracovii. Ostatecznie dwa celne strzały Rajtara ugrzęzły w siatce i mamy do zanotowania pierwszą porażkę Garbarni. Sędziował Dabert.

KOL. POLONIA — AKS 1:1 (1:1)

W meczu tym wystąpił pierwszy raz w bar

wach Kolejarza Polonii były napastnik ŁKS. Włókniarza — Łącz. Mecz nie należał do ciekawych. Jedyną bramkę dla AKS uzyskał Durniak. Dla drużyny warszawskiej zdobył wyrównującą bramkę Łącz i to z rzutu karnego.

RUCH — LEGIA 1:1 (0:1)

Drużyna Ruchu po dwóch pięknie zagranych meczach, tym razem miała słabszy dzień i nie potrafiła uporać się z mało groźną Legią. Początkowo Legia nawet miała przewagę, w drugiej połowie jednak gra była bardziej wyrównana. Bramkę dla Legii uzyskał Świczar, a dla Ruchu Suszczyk. Naogół poziom gry był słaby. Widzów 15 tysięcy.

GWARDIA — GÓRNIK (BYTOM) 5:0 (3:0)

Nadspodziewanie wysokie zwycięstwo Gwardii, która najlepszą formację miała w linii ataku. Bramki dla Gwardii uzyskali Jaśkowski 2, Kohut i Mamoń po jednej. Jeszcze jedna bramka, to dzieło samobójczego strzału obrońcy Górników. Widzów 10 tys.

KOLEJARZ (POZNAŃ) — ŁKS. WŁÓKNIARZ 3:2 (2:2)

Mecz odbył się na błotnistym terenie i podczas ulewnego deszczu. Niemal cała gra upłynęła pod znakiem nieznacznej, lecz ustawicznej przewagi drużyny Kolejarza, w której wyróżnił się przede wszystkim Czapezyk i Słoma. Pierwszą bramkę uzyskał Anioła, a dalsze dwie padły ze strzałów Czapezyka. W drużynie ŁKS. Włókniarza pierwszy raz w tym sezonie zagrał na środku ataku Janeczka. Bramki dla łodzian padły ze strzałów Barana i Janeczka. Zawody zgromadziły 8 tys. widzów.

GÓRNIK (RADLIN) — ZW. WARTA 1:0

Po równorzędnej grze, która wykazała pewną poprawę formy piłkarzy Warty, mecz zakończył się nikłym zwycięstwem Górnika (Radlin), który dzięki niemu wysunął się na czelo tabeli ligowej.

Widzew-Stal (Sosnowiec) 2:3 Niespodzianki w II lidze

Piłkarze Widzewa doznali dalszej kolejnej porażki tym razem na własnym terenie w spotkaniu ze Stalą (Sosnowiec). Wynik 3:2 (2:1) jest właściwym odzwierciedleniem stosunku sił. Zawody odbyły się w nienormalnych warunkach, boisko było rozmocone, teren ciężki. Do pauzy gra była nieciekawa, po przerwie bardziej zacięła z wyraźną przewagą Stali, dla której bramki uzyskali Powoła 2 i Macuga 1, dla Widzewa Pawlikowski i Różycki. Sędziował Boski (W-wa). Widzów 1500. Zwycięska bramka padła dla Stali na 7 minut przed końcem gry.

Dalsze wyniki II ligi: Gwardia (Szczecin) — Budowlani (Swidnica) 3:2, (2:0), Kolejarz (Bydgoszcz) — Lechia (Gdańsk) 6:2 (2:1), Kolejarz (Ostrów) — Włókniarz (Chodaków) 2:1 (1:0), Stal (Lipiny) — Związkowiec (Przemysł) 4:2 (2:0), Kolejarz (Przemysł) — Ogniwko Polonia (Bytom) 3:1 (2:1), Ogniwko Tarnovia — Ogniwko Skra 1:1 (0:0), Włókniarz (Częstochowa) — Lublinianka 2:2, Związkowiec (Chelmek) — Stal (Katowice) 3:1 (2:0), Związkowiec (Radom) — Kolejarz (Toruń) 0:1 (0:0).

Wyniki klasy A

W zawodach o mistrzostwo piłkarskie łódzkiej klasy A rozegranych w dniu wczorajszym uzyskano następujące wyniki.

Związkowiec (Łódź) — Kolejarz (Koluszki) 4:1 (3:0), Concordia — Spójnia (Ł) 1:0 (1:0), Włókniarz (Zgierz) — ŁKS Włókniarz I B 3:1 (2:1) i Kolejarz (Łódź) — Boruta 5:0 (1:0).

Nowe władze

Wybrało walne zebranie ŁOKSS

Wczoraj odbyło się walne zebranie roczne ŁOKSS, na którym po złożeniu sprawozdania ustępującego zarządu do konano wyboru nowych władz związkowych.

Spśród 14 klubów będących członkami związku na walnym zgromadzeniu reprezentowane były tylko: AZS, Unia, ŁKS Włókniarz, Bawelna, Spójnia, Ogniwko, Kolejarz i Unia (Zgierz). Ze sprawozdania wynikało, iż związek okręgowy nie miał lekkiego życia, większość bowiem jego członków zrezygnowała w okresie kadencji z piastowanych mandatów. Z danych statystycznych wynikało, iż największą ilością zawodników może poszczycić się ŁKS Włókniarz przed Spójnią, Unią i Związkowcem — Zrywem.

Przeprowadzone wybory wyłoniły nowy zarząd ŁOKSS w następującym składzie: przewodniczący — Michalski, w. prezes Marczewski (ZMP) w. prezes sportowy Andrzejak (Spójnia), w. prezes admin. Sobczak (Spójnia), sekretarz — Cywiński (AZS), skarbnik Zabłocki (Kuratorium), gospodarz — Gierańczyk (Unia), przewodniczący WG i D. Bilecki (Unia).

Dobre wyniki

juniorów Spójni łódzkiej

W zawodach lekkoatletycznych juniorów, zorganizowanych przez „Spójnię” uzyskano szereg dobrych wyników.

Konkurencje męskie:
60 m — Kwiatkowski 7,9, Piotrowski 8,0, Kusztełek 8,1.

1000 m — Kwiatkowski 2:57,0, Kusztełek, Brudel.

Pchnięcie kulą — Piotrowski 9,40, Wójcik 9,24, Kwiatkowski 8,80.

Skok wzwyż — Piotrowski 160 cm, Wójcik 155, Brudel 150.

Konkurencje kobiece:

60 m — Patorówna 8,4, Łączyńska.

500 m — Patorówna 1:36,0, Seniukówna.

Pchnięcie kulą — Łączyńska 8,42, Patorówna 6,61, Seniukówna 6,59.

Skok wzwyż — Łączyńska 137 cm.

Czytajcie „Express Ilustrowany”

Kasperczak przegrał!

Polska ma nowych mistrzów w boksie

W Gdańsku zakończyły się indywidualne mistrzostwa Polski. Generalna batalia ta trwała cztery dni, a w wyniku jej wyłoniono nowych mistrzów Polski.

Największą niespodzianką walk finałowych jest porażka Kasperczaka. Mistrz Europy przegrał z Woźniakiem na punkty. Wprawdzie zwycięstwo przyznane

Woźniakowi wywołało pewną dyskusję, tym nie mniej Woźniak miał lepsze krycie i trafił celniej. Nowy mistrz Polski wykazał dużą formę.

W wadze koguciej Grzywocz pokonał raz jeszcze w finale Czarneckiego, który tym razem miał nie wiele do powiedzenia.

W wadze piórkowej tytuł mistrza Polski zdobył ponownie Antkiewicz, bijąc na punkty Brzezińskiego.

W wadze lekkiej swego rodzaju niespodzianką jest zwycięstwo Krawczyka nad Pankem. Zaznaczyć należy, że obaj walczyli z odwrotnej pozycji.

W wadze półśredniej tytuł mistrza Polski ponownie wywalczył Chychła, bijąc na punkty Debisza. Łodzianin walczył zbyt szablonowo.

W wadze średniej Kolczyński zdobył tak upragniony tytuł mistrza Polski, dzięki zwycięstwu odniesionemu nad Iwaniskim. Prawdopodobnie Kolczyński zakończy na tym karierę czynnego pięściarza.

W wadze półciężkiej Szymura pokonał na punkty Grzelaka.

W wadze ciężkiej mistrzem Polski został Rutkowski, bijąc na punkty Gładysia.

W punktacji okręgowej pierwsze miejsce zajęł Gdańsk, natomiast Łódź, mając zaledwie dwa tytuły wicemistrzowskie znalazła się dopiero na piątym miejscu.

Błysnęły młode klingi

Dwudniowe mistrzostwa Polski juniorów w Łodzi

W ciągu soboty i niedzieli odbywały się w Łodzi szermierze mistrzostwa Polski dla juniorów w szabli i florecie. Mistrzostwa miały bardzo dobrą obsadę organizacyjną i wykazały

iz młodzież, którą urzeliśmy na planiszy jest dobrze przygotowana i ma wpojona nową szkołę szermierki.

Poziom naogół dobra, a niektórzy młodzi szermierze rokują duże nadzieje. Do nich w

pierwszym rzędzie należy Pawłowski i najmłodszy finalista floretu, bo liczący sobie zaledwie 16 lat Piątkowski, obaj z Ogniw (Warszawa).

We florecie tytuł mistrza Polski przypadł Twardokosowi (Stal Katowice). Drugim jest Pawłowski przed Piątkowskim. Szrajderem i Grobnerem (wszyscy Ogniw W-wa). Szóstym był Pawlak (Górnik Katowice).

W szabli Zabłocki (Budowlani Kraków) Pawłowski (Ogniw W-wa) i Suski (Budowlani Kraków) mieli po 6 zwycięstw i 2 porażki, toteż o kolejności miejsce zdecydowały dodatkowe spotkania. Czwartym jest Rydz (Stal Katowice), a piątym Jordan (Stal Gliwice) obaj po 4 zwycięstwa i cztery porażki.

Porażka Antonowicza

Lekkoatleci ŁKS Włókniarz wygrali mecz w Pabianicach

W Pabianicach odbyły się zawody lekkoatletyczne pomiędzy miejscowym Włókniarzem a ŁKS Włókniarzem. Zawody odbyły się w anormalnych warunkach, spowodowanych godziną ulewą. Tym też tłumaczyć się może poniekąd należy porażkę Antonowicza w biegu na 100 m, który wygrał Kun (Pabj) w czasie 11,2. Czas Antonowicza 11,3. Oto dalsze wyniki:

110 płotki Pawłowski (ŁKS Wł.), 17 Bednarek (Pabj) 18,8. Skok wzwyż Szymdyk (Pabj) 160 Mania (ŁKS Wł.), 155. Kula Grzejski (ŁKS Wł.) 12,50, Kraj (Pabj) 11,40. 400 m Derwinis (ŁKS Wł.) 57,2. Wrona (ŁKS Wł.) 58,9. Tycz-

ka Woźniakowski (ŁKS Wł.) 2,90. Bednarek (Pabj) 2,90. Dysk Grzejski 38,28. Maciaszczyk (ŁKS Wł.) 32,67. 5 km Dychto (Pabj) 16,47. Nowak (ŁKS Wł.) 16,49,8. 1500 m Grab (ŁKS Wł.) 4,32, Stedziński (Pabj) 4,41.

KONKURENCJE ŻENSKIE: Dysk Peskówna (ŁKS Wł.) 29,65, Piotrkowska (ŁKS Wł.) 26,60. 100 m Słomczewska (ŁKS Wł.) 13,6, Jakubek (Pabj) 14,4. Skok w zwyż Peskówna 130 Kłósówna (Pabj), 125 Skok w dal Peskówna 4,27, Kłósówna 4,24, Sztafeta 4x100 m. ŁKS Wł. 59,8, Włókniarz Pabj. 60. W ogólnej punktacji ŁKS Włókniarz 86,5 pkt. Włókniarz Pabianice 67,5 pkt.

Jechali, lecz nie dojechali

Dotkliwy brak sprzętu odczuwają kolarze

Sekcja kolarska ŁKS. Włókniarza zorganizowała wczoraj szosowe wyścigi kolarskie dla trzech grup zawodników. Mianowicie na dystansie 100 km. odbył się wyścig dla zawodników licencjonowanych, który wygrał Stolarczyk w czasie 2,50,21 przed Zarzyckim (obaj z ŁKS. Włókniarza) 2,50,22. Startowało 8, lecz bieg ukończyło zaledwie 5-ciu. Przyczyna — brak odpowiedniego sprzętu.

W wyścigu dla kartowiczów na dystansie 50 km: startowało 16 zawodników. I tutaj również poważny odsetek uczestników odpadł po drodze. Do mety dobiło 11-tu. Zwyciężył Błaszczuk 1,24 przed Skąpskim (obaj z ŁKS. Włókniarza) 1,24,01.

Wyścig dla posiadaczy rowerów turystycznych (stowarzyszonych) na dystansie 26 km.

wygrał Pławik 0,55,15 przed Radzikowskim 0,55,16 (obaj z ŁKS. Włókniarza). Startowało 9, jeden wyścigu nie ukończył. Wyścigi te odbyły się na szosie Pabianickiej ze startem przed Parkiem Wenecja w kierunku Sieradza.

Liga kosza

W rozgrywkach o mistrzostwo ligi koszykówek męskiej padły następujące wyniki: AZS (Warszawa) — Spójnia (Gdańsk) 48:36, Kolejarz (Poznań) — Kolejarz (Toruń) 47:36, Zw. Warta — Kolejarz (Toruń) 46:34, Kolejarz (Ostrów) — AZS (Kraków) 39:30 (18:14), Gwardia — Kolejarz (Ostrów) 42:39 (22:18), ŁKS Włókniarz — Stal (Świętochłowice) 82:27 i Spójnia (Łódź) — Stal (Świętochłowice) 78:35.